CZĘŚĆ XLII — № 69. ROK 21 — (1850.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI
GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI, Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena: ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. POŁROCZNA 8 rubli srebrem.

PIĄTEK, $\frac{8}{20}$ WRZEŚNIA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, $\frac{7}{19}$ WRZEŚNIA.

NOWINY DWORU.

Od dnia 3 Września Dwór CESARSKI przywdział na dwa tygodnie żałobę z powodu zejścia Króla Jmci LUDWIKA-FILIPPA. Żałoba ta ma być noszona ze zwykłemi podziałami.

— Poseł nadzwyczajny i Minister pełnomocny w Berlinie, Radzca Tajny baron *Meyendorff*, mianowany w tymże charakterze przy Dworze Cesarza Jmci Austryackiego, na miejsce Radzcy Tajnego hrabi *Medem*, odwołanego z tego stanowiska na własne żądanie z pozostaniem przy Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

Przez Rozkaz dzienny CESARSKI w Wydziale Wojskowości, z dnia 2 Września, Zostający przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Rzeczywisty Radzca Stanu *Buraczkow* zostaje przemianowany na Jenerał-majora, ze starszeństwem na mocy Najłaskawszego Manifestu 18 Lutego 1762 roku i zaliczeniem do Armii, i mianowany Wojennym Gubernatorem miasta Nowgorodu i Nowgorodzkim Cywilnym Gubernatorem.

Rozkazy dzienne CESARSKIE *w Wydziale służby Cywilnej.*

26 Sierpnia. Mianowani: Członek Rady Opiekuńczej zakładów Urzędu Powszechnej Opieki w Moskwie, i Kurator Moskiewskiego Ekaterineńskiego szpitalu, Radzca Tajny *Tatyzin*, Moskiewskim Sędzią Sumienia, z zachowaniem dotychczasowych obowiązków; Konsul jeneralny w Hamburgu i Sekretarz tamecznej Missyi, Radzca Stanu *Bachcracht*, Konsulem Jeneralnym w Bruxelli; na jego zaś miejsce młodszy Sekretarz Poselstwa w Londynie, Radzca Kollegialny *Kudriawski*; zostający przy Missyi w Konstantynopolu Radzca Stanu *Argyropuło*, Pierwszym Dragomanem tejże Missyi; Inspektor 5-go S.-Petersburskiego Gymnazyum, Radzca Dworu *Woronow*, Dyrektorem Szkół S.-Petersburskiej Gubernii. — Dyrektor Szkół gubernii S.-Petersburskiej, Radzca Stanu *Kowalewski*, po ukończeniu terminu, na który był zostawiony w służbie, i po wysłużeniu 25 lat w Wydziale Naukowym, otrzymuje dymissyą z mundurem, odpowiednim urzędowi.—Mianowani: Starszy urzędnik do poruczeń szczególnych przy Pskowskim Gubernatorze Cywilnym, Radzca Honorowy hrabia *Tyszkiewicz*, Tłumaczem 1 Oddziału 3 Departamentu Rządzącego Senatu; Sekretarz Gubernijalny *Iwanowski*, młodszym urzędnikiem do poleceń szczególnych przy Wileńskim Cywilnym Gubernatorze. — Otrzymuje dymissyą, dla słabości zdrowia, Stały Członek Grodzieńskiego Urzędu Powszechnej Opieki, Radzca Honorowy *Dietrich*.

27 Sierpnia. Dyrektor Gatczyńskiego Instytutu Wychowania sierot, Radzca Stanu *von-Derwiz*, mianowany Rzeczywistym Radzcą Stanu; — otrzymuje dymissyą dla słabości zdrowia, Horodniczy Święciański, były kapitan artylleryi *Martynow*.

— Za prace przy rozpatrzeniu w osobnym komplecie, ustanowionym przy 1 Departamencie Rządzącego Senatu, warunków na dzierżawę przedaży trunków w ciągu czterolecia od 1851 roku, mieli szczęście otrzymać od N. CESARZA JMCI przy Najłaskawszych Reskryptach z dnia 28 i 29 Lipca b. r. Członek Rady Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Radzca Tajny *Perewerziew*, tabakierę z wizerunkiem N. PANA, a Vice-Dyrektor 1 Departamentu Ministerstwa Dóbr Państwa, Rzeczywisty Radzca Stanu *Nefedjew*, tabakierę z cyfrą imienia J. C. MOŚCI.

— W ciągu zeszłego Sierpnia przejechało po Carsko-sielskiej drodze żelaznej 118,415 osób, i dochod wyniosł 39,220 rub. 93 kop. srebrem.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa 10 Września.

ROZKAZ DO ZARZĄDU CYWILNEGO KRÓLESTWA POLSKIEGO.

18 (30) Sierpnia.

Przez postanowienia Kommisyj Rządowych i władz oddzielnych.

W Wydziale Kommisyi Rządowej Sprawiedliwości, mianowani: Adjunkt Archiwum Sądu Policyi Poprawczej Wydziału Pułtuskiego, Jan Damazy Rykowski, pełniącym obowiązki Archiwisty tegoż Sądu; Kancellista Sądu Policyi Poprawczej Wydziału Pułtuskiego, Felicyan Liwski, pełniącym obowiązki Adjunkta Archiwum tegoż Sądu; i Obrońca przy Sądzie Pokoju Okręgu Radzyńskiego, Leon Buszkowski, Rejentem Kancellaryi Okręgu Radzyńskiego. — W Wydziale Kommisyi Rządowej Przychodów i Skarbu, mianowany: Były Nadleśniczy Leśnictwa Włocławek, Antoni Aulejtner, peł. obow. Sekretarza Leśnego w Rządzie Gubernijalnym Radomskim. — W Dyrekcyi Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, mianowani: Radzca Komitetu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, Adolf Słąka, Pisarzem Dyrekcyi Głównej; Naczelnik Wydziału Sprawdzeń, Stanisław Suski, Kontrolerem Kassy tejże Dyrekcyi; Dziennikarz Expedytor Konstanty Podolski, Młodszym Archiwistą; Podsekretarz Bogumił Żacicki, Dziennikarzem Expedytorem; pełniący obowiązki Podsekretarza Teofil Babiński, Podsekretarzem; pełniący obowiązki Adjunktów Buchhalteryi: Józef Piastuszkiewicz i Wilhelm Geptner, Adjunktami Buchhalteryi; Asystent Buchhalteryi Julian Nowosielski, Adjunktem Buchhalteryi; i Asystent Wydziału Sprawdzeń, Antoni Obrębski, Adjunktem tegoż Wydziału. — W Banku Polskim mianowani: Rachmistrz Bolesław Taczanowski, pełniącym obowiązki Sekretarza, i Kancellista Stanisław Gepner, pełniącym obowiązki Rachmistrza.

=

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w przychyleniu się do najpoddanniejszej prośby wygnańca Polskiego Władysława Niemirycza, w Paryżu przebywającego, Najmiłościwiej dozwolić mu raczył powrócić do Królestwa Polskiego, bez wrócenia mu atoli praw szlachectwa, jeżeli takowych używał, i bez powrócenia skonfiskowanego na rzecz Skarbu majątku.

— N. PAN, w przychyleniu się do najpoddanniejszej prośby znajdującego się we Francyi wychodźca Polskiego Felixa Slaskiego, Najmiłościwiej dozwolić mu raczył powrócić do kraju, bez przywrócenia go atoli do praw szlachectwa, jeśli takowych używał, i do skonfiskowanego majątku.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

PRUSSY. *Berlin, 12 Września.* Monitor Pruski dzisiejszy ogłasza protokoł wymiany ratyfikacyi traktatu pokoju, zawartego 2 Lipca między Daniją i siedemnastu Stanami Związku Berlińskiego, która nastąpiła 6 Września w Berlinie.

— Dwie depesze telegraficzne, odebrane z Kassel w Berlinie 8 i 9 Września, donoszą, że cały elektorat został postawiony na stopie wojennej, wolność druku i zgromadzania się zawieszone; Rada Nieustająca Sejmowa podała z tego powodu żądanie o oddaniu Ministrów pod sąd i o niezwłoczne ich aresztowanie.

AUSTRYA. *Wiedeń, 7 Września.* Cesarz Jmć nadał Królowi Grecyi Othonowi order Złotego Runa.

— Korpus obserwacyjny otrzymuje w tej chwili nowe posiłki.

— Oftalmija ziarnkowata okazała się pomiędzy załogą Wiedeńską i już 250 żołnierzy są dotknięci tą okrutną chorobą oczu.

— Od 30 Sierpnia linija telegraficzna z Saltzbourga do Inspruck i Bregentz jest otwarta.

Wiedeń, 8 Września. Jutro Cesarz wyjeżdża z jenerałem Grünn do Töplitz dla obejrzenia korpusu Czeskiego.

— Donoszą z Carlsruhe pod dniem 7 a z Oldenbourg pod d. 5 Września, że Rządy tameczne odmówiły swego przystania do złożenia Sejmu na zasadach podawanych przez Gabinet Wiedeński.

FRANKFURT. Podług korrespondencyj, odebranych z Frankfurtu przez gazetę Powszechną Augsburską z dnia 3 Września, Dwory Wiedeński i Berliński porozumiały się w rzeczy zarządu własności federalnej tym sposobem, że zarząd ten ma być powierzony obecnie jeszcze istnącej Centralnej Kommisyi. (Przypominamy, że tego też właśnie żądał od początku Gabinet Pruski.)

KASSEL, *9 Września.* (Przez telegraf.) Prokurator Stanu uchylił żądanie oddania pod sąd Ministrów, ale Prokurator jeneralny Stanu, przeciwnie, takowe przyjął i nakazał środki ku ich aresztowaniu.

— Mówią, że nie do Bawaryi ale do Hanowru udał się Elektor po posiłki wojska; wątpią jeszcze czy takowe będą udzielone.

— Nowy zaciąg został nakazany i wojska posłane do rozmaitych prowincyj.

— Rada Municypalna w Hanau odmówiła ogłoszenia wyroku o postawieniu kraju na stopie wojny.

ANGLIJA.

LONDYN, *7 Września.* Wiadoma nakoniec jest uchwała Synodu Katolickiego Irlandskiego w przedmiocie czterech

Kollegij, czyli Szkół wyższych, które Rząd Angielski postanowił założyć w Irlandyi na wniesienie sira Roberta Peela, podczas gdy był Pierwszym Ministrem. Duchowieństwo katolickie ma do zarzucenia tym zakładom, że wpływ na nie xięży katolickich zbyt jest ograniczony. Nadzieja, którą wynurzyły gazety, że wymowa Prymasa Irlandyi zdoła skłonić innych Prałatów do przyjęcia postanowienia Rządu, okazała się zawodną. List z Thurles donosi, że Synod uchwalił decyzyją, którą potępia Kollegija Rządowe. Ta uchwała zapadła większością jednego tylko głosu.

Wyrok Synodu przedstawiony będzie na ostateczne rozstrzygnienie Papieża, wraz z całém zagadnieniem, tyczącém się Kollegij.

— Wąż morski znowu się ukazał; było to na zachodnim brzegu Irlandyi, około Cork. Tą razą wystrzelono do niego kulą z karabina i musiano trafić, gdyż wyniosł się po nad wodę na wysokość około 30 sążni, a potém się znowu zanurzył, pozostawując na stopniach latarni morskiej, o które się ocierał, wielką ilość łuski, którą zebrano i wystawiono jako osobliwość w domu straży nadbrzeżnej w Horserock.

— Umarł najstarszy z Członków Izby Gmin, P. Charles Williams Watkin Wynn, reprezentant hrabstwa Montgomery; zasiadał w Izbie bez przerwy od roku 1796 a miał lat 75 wieku. W rzadkich zdarzeniach kiedy głos zabierał, pozwolono mu było mówić siedzący. Najstarszy po nim z wieku jest P. Hume.

— P. Libri, skazany zaocznie we Francyi za kradzież xiążek po bibliotekach publicznych, chciał być naturalizowanym jako poddany angielski; urzędnik właściwy odmówił mu tego jako niegodnemu. P. Libri opuścił Angliją.

— Donoszą z Haiti, że traktat z Rplitą Dominikańską został zatwierdzony przez Rząd W. Brytannii. Lord Palmerston urzędową notą przyjął na się pośrednictwo między Cesarstwem Haiti i tą Rplitą, i umocował miejscowego Konsula angielskiego do układów. Gdy ten Konsul wespół z Konsulami Stanów Zjednoczonych i Francyi uroczyście oświadczył się przeciw dalszym attakom imperialistów na Rplitę Dominikańską, wnosić ztąd należy, że wszystkie kroki nieprzyjacielskie ustaną. (Ta wiadomość jest w sprzeczności z doniesieniem o zamordowaniu Cesarza Soulouque i z poniższą wiadomością pod rubryką Haiti.)

— Na ostatniém zebraniu Towarzystwa Repealu P. John O'Connel oświadczył, że jeżeli od dnia zebrania za miesiąc składka dobrowolna nie wyniesie tyle, ile potrzeba na najęcie lokalu, gdzie się posiedzenia odbywają, on będzie zmuszonym te ostatnie znowu zawiesić.

— Potwierdziła się wiadomość o zerwaniu się drotu w telegrafie podmorskim między Angliją i Francyą. Zerwał się on 5 Września o 200 metrów od przylądka Grinez na brzegu francuzkim, w tém samém miejscu, gdzie się zaczyna trąbka ołowiana, w którą był wprawiony i która miała go ochraniać od uderzeń fali morskich o brzegi. Przy podniesieniu ze dna drotu przekonano się zresztą, że ten przewodnik nie zboczył z punktów, na których był położony i przytwierdzony. Zamiast trąbki ołowianej, która nie zdołała wytrzymać parcia fali, urządzone być mają rury żelazne. Nadto chcą zamiast jednego drotu zanurzyć kilkanaście lub kilkadziesiąt dla tego, ażeby gdy się kommunikacya przerwie na jednym z nich, mogła się odbywać za pomocą innych.

— W tych dniach Londyn był teatrem brzydkiej sceny, która dałaby najgorsze wyobrażenie o gościnności angielskiej, jeżeliby pisma publiczne i wszystkie dobrzemyślące osoby nie były już jej oceniły jak zasługuje. Feldmarszałek Austryacki baron Haynau, niegdyś wodz naczelny armii Węgierskiej, świeżo przybyły do Anglii, chciał obejrzeć sławny browar PP. Barclay i Perkins w Londynie. Będąc zalecony jako przyjaciel przez barona Rothschild, zapisał swe imię w xiędze odwiedzających; ale zaledwo to imię zostało wyczytane, robotnicy zakładu powstali hurmem przeciw jenerałowi i zelżyli go w sposób najobraźliwszy. Rzucano na niego wszystkiém co się pod ręką znalazło, i jenerał, okryty błotem, zmuszony był wycofać się i szukać schronienia w domu prywatnym, który został otoczony przez pospólstwo i z którego Policya z wielką trudnością zdołała go wydobyć. Posadzono go do łódki i odwieziono do Sommerset-house. PP. Barclay i Perkins zawiesili roboty w swym browarze i wyprowadzają śledztwo w celu wykrycia sprawców tego niegodziwego i hańbiącego postępowania. Baron Haynau opuścił Londyn natychmiast i udał się na powrót do Niemiec.

FRANCYA.

PARYŻ, *6 Września.* W braku innych wypadków, powszechną uwagę w Paryżu zajęło nabożeństwo, odprawione w Tuileries z rozkazu jenerala Changarnier, za duszę Ludwika-Filippa, za którego panowania jenerał ten zdobył swoje stopnie wojskowe. Na mszy znajdowali się też dawni jego Ministrowie, PP. Guizot i Duchâtel; zapewniają, że nie byli zaproszeni i przypadkiem dowiedzieli się o miejscu i godzinie. Jakkolwiek bądź, okoliczność ta sprawiła wielkie wrażenie, i pewni roznosiciele nowin twierdzą, że Prezes Bonaparte mocno był tém obrażony. Ta wieść wszakże jest bezzasadną, bo rzeczą jest pewną, że jenerał Changarnier na 48 godzin uprzedził Prezesa o swoim zamiarze odprawienia nabożeństwa.

— Gazeta *Moniteur du Soir* zapewnia, że schwytano korrespondencyą cyfrowaną wychodźców Londyńskich, skutkiem czego aresztowano wiele osób podejrzanych o knowanie nowych w Paryżu zamachów, wespół z demagogami znajdującemi się w Londynie i Genewie.

Paryż, 7 Września. Mowa Prezesa, miana w Caen (patrz № poprzedz.), dostarcza przedmiotu do komentarzy gazeciarskich. Gazety, przychylne Prezesowi, piszą o entuzyazmie, z jakim był przyjmowany na całej drodze z Caen do Cherbourg, dokąd przybył 5 b. m. wieczorem. Co do przy-

*

jęcia, jakiego doznał w tém mieście, *Moniteur du Soir* z d. 6 b. m. pisze: «Wiadomości pewne nie pozwalają nam wątpić, że manifestacya góralsko-kommunistowska, która zaszła wczora wieczorem za przybyciem Prezesa do Cherbourg, była umówiona pomiędzy braćmi i przyjaciółmi Parysko-Londyńskiemi. I tak, wczora wieczorem o godzinie 9, roznosiciele nowin stawili się w Redakcyi jednej gazety Paryskiej z wiadomością, że Prezes był przyjęty śpiewem *la Marseillaise*. Owoż Prezes przyjechał do Cherbourg o godzinie 7 tegoż wieczora; jakże więc ci panowie mogli we dwie godziny poźniej wiedzieć w Paryżu co tam zaszło, jeżeliby to nie było z góry ukartowano.»

Paryż, 8 Września. Prezes Bonaparte był, jak się pokazuje, bardzo dobrze przyjęty w Cherbourg, dokąd zjechało się nadzwyczaj wiele cudzoziemców. Liczba ich wynosi do 40,000. Zapewniają, że Ludwik Napoleon zamierza dokonać trzecią podróż, mianowicie do Marsylii.

— Uchwały Rad Departamentowych nie są zbyt przyjaźne pochopom imperialistowskim. Na 63 Radach, których postanowienia są już wiadome, tylko ośm wprawdzie odrzuciły zupełnie rewizyą Konstytucyi, 19 nic nie uchwaliły, a 46 oświadczyły się za rewizyą. Ale z tej ostatniej cyfry dwie tylko wyraziły życzenie przedłużenia Prezydencyi P. Bonaparte, siedm były za prostą rewizyą, a wszystkie inne dodały zastrzeżenie, iżby w tej rewizyi trzymano się prawideł wskazanych przez samąż Konstytucyą.

Paryż, 8 Września. (Przez telegraf.) Na balu, danym w Cherbourg dla Ludwika Bonaparte, Gwardya Narodowa dała słyszeć okrzyki «Niech żyje Rzeczpospolita.»

Paryż, 9 Września. (Przez telegraf.) P. de Salvandy odjechał z Claremont do Frohsdorf — Prezes Bonaparte miał w Cherbourg mowę, napełnioną wspomnieniami Cesarstwa.

WŁOCHY.

RZYM, *26 Sierpnia.* Podług gazety *Lloyd*, Kardynał Sekretarz Stanu Antonelli porozumiał się z Posłem Hiszpańskim, P. Martinez de la Rosa, we względzie zajścia z Rządem tego ostatniego, i ułożone zostały warunki Konkordatu, który będzie przesłany do Madrytu na zatwierdzenie Rządu. Zapewniają, że Stolica Apostolska uznaje sprzedaż dóbr duchownych aż po rok 1844 włącznie, i Papież ma wydać bullę dla uspokojenia sumienia nabywców.

FLORENCYA, *1 Września.* Wczora J. C. Wysokość Wielki Xiążę Toskański wrócił tu z podróży do Niemiec.

NEAPOL, *31 Sierpnia.* Siedmiu jenerałowie, wielu oficerów i czterej komisarze policyi zostali złożeni z urzędu. Prezydent Rady Sprawiedliwości, P. Novarro, był we dnie zaatakowany przez trzech zbójców; w skutek tego wiele osób aresztowano.

TURYN. Wszyscy mają pewną nadzieję, że zajście ze Stolicą Apostolską wprędce będzie złatwione. Rząd Sardyński gotuje prawo bardzo surowe przeciw nadużyciom druku, zwłaszcza w rzeczy Duchowieństwa. Sądzą przeto, że Papież, widząc Kościoł z tej strony należycie zabezpieczonym, nie będzie przeciwnym układowi.

— Umarł tu hrabia de Sales, dawny Poseł w Paryżu.

GRECYA.

Depesza telegraficzna, odebrana w Wiedniu, donosi z Aten, pod dniem 27 Sierpnia, że Królowa używa dobrego zdrowia, sprawy Stanu idą porządnie i kraj jest zupełnie spokojny.

— Depesza telegraficzna, odebrana z Aten z d. 3 Września, donosi, że Minister wyznań Korfiotakis został zabity sześciu wystrzałami. Zbrodnia ta ma, jak się zdaje, za przyczynę odbywające się wybory.

TURCYA.

BUCHAREST, *24 Sierpnia.* Milicya Wołoska świeżo uorganizowana została z zatwierdzenia przez Dwory S.-Petersburski i Konstantynopolitański. Wojska regularne tej milicyi będą się składały z 8,000 ludzi piechoty i jazdy, i nadto będzie 1,000 ludzi Gwardyi Municypalnej i 9,000 straży pogranicznej, z których połowa konnicy.

EGYPT.

ALEXANDRYA, *21 Sierpnia.* Cholera czyni wielkie spustoszenia w całym Egypcie. Liczba umierających jest 50 w Alexandryi a 100 w Kairze na dzień. Vice-Król, Abbas-pasza, schronił się do Damietty, zkąd, za zbliżeniem się cholery do tego punktu, odpłynie do miejsca zdrowego.

AMERYKA.

HAITI. Wiadomości z St. Domingue, odebrane w St. Thomas po 1 Sierpnia, są nader niepomyślne. Wszystkie propozycye, czynione przez Cesarza Soulouque Dominikanom, zostały odrzucone, i przyszłoby już było zapewna do walki, jeżeliby nie zapobiegli temu Konsulowie Angielski i Francuzki. Coraz więcej staje się prawdopodobném, że agenci Ameryki północnej pracują nad przyłączeniem Rplitej Dominikańskiej do Stanów Zjednoczonych; zachodzi pytanie, czy Rządy Angielski i Francuzki na to pozwolą.

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

PRAGA, *9 Września.* N. Cesarz Jmć przybył dziś do naszego miasta o wpół do 2 rano i odjechał w pół-godziny potém do Lobositz.

BERLIN, *14 Września.* Wczora odbyła się nadzwyczajna Rada Gabinetowa z powodu odebranej przez telegraf wiadomości z Kassel, że Elektor Hesski, ze wszystkiemi Ministrami, schronił się do Hanowru skutkiem bezwładnej opozycyi, którą spotykali na całej przestrzeni kraju. Trybunał appelacyjny wyrzekł bowiem, że wyrok 4 Września o zebraniu podatków w Elektoracie nie ma być wykonanym.

KASSEL, *13 Września, wieczorem.* (Przez telegraf.) Elektor wyjechał do Hanowru, Ministrowie udali się do Hanau. Siedlisko Rządu będzie ustanowione w Bockenheim. Pierw-

szy Burmistrz wydał proklamacyą, w której upomina, iżby odjazd Elektora i Ministrów nie stał się powodem do żadnego zaburzenia, albowiem między władzami cywilnemi i wojskowemi toczą się układy. W Kassel panuje największa spokojność.

HANOWER, *9 Września.* Podług gazety Korrespondenta Hamburgskiego, Gabinet Hanowerski postanowił wyprawić wojska na granicę Hesską, na żądanie Ministerstwa tego kraju.

LONDYN, *11 Września.* Królowa i Xiążę Albert zostają zawsze w Zamku Balmoral; zkąd dopełnili małą wycieczkę do okolic, w towarzystwie Xięcia de Linange, siostrzana Króla Belgów.

PARYŻ, *11 Września.* Dzień 8 Września zszedł w Cherbourg na przeglądzie, odbytym przez Prezesa, zgromadzonej tam floty. Prezes po kolei zwiedzał wszystkie okręty, a na okręcie *Friedland*, na toast za jego zdrowie wniesiony, odpowiedział mową, która nie miała nic politycznego. Z Cherbourg Prezes uda się do Saint Lô i do Avranches.

MADRYT, *5 Września.* Dwór przywdział żałobę po Ludwiku Filippie na dni czterdzieści.

GRECYA. Depesza telegraficzna, odebrana w Trieście, donosi, że zabójca P. Korfiotakis został pojmany — jest to mainota, i popełnił tę zbrodnię z pobudek zemsty osobistej. P. Paikas objął portfel po P. Korfiotakis. Wypadek ten sprawił w Atenach boleśne wrażenie, wszakże nie zakłócił spokojności publicznej.

(Journ. de S. P. Psz. Póln. R. I.)

ROZMAITOŚCI.

POGLĄD NA FABRYKACYĄ CUKRU Z BURAKÓW.

(Ciąg dalszy.)

Drugie produkta, ich gotowanie i krystalizacya.

Odciekające z form lub skrzynek melasy zawierają w sobie trzecią część całej ilości otrzymanego cukru; w pierwszej albowiem krystalizacyi otrzymuje się 50%, w drugiej, trzeciej i czwartej 25%, zawartego w syropie cukru; zaś czwarta część, czyli 25% zostaje w melasach.

Ażeby otrzymać z melas zawarty w nich krystaliczny cukier, trzeba je ile możności oczyścić, a potém gotować do krystalizacyi.

Melasa, która ze skrzynek lub form odcieka, nazywa się pierwszą melasą, cukier z niej otrzymany, drugim produktém.

Pierwsza melasa nie jest tak gęsta, ani tak nieczysta, aby potrzebowała filtracyi, dosyć jest zagotować ją do krystalizacyi.

Melasy w ogóle gotują się słabiej, jak pierwsze produkta, za mocno albowiem zgotowane nie odciekają. Po zgotowaniu zlewają się zwykle w duże naczynia żelazne, 2,000 do 3,000 litrów objętości, gdzie 8 do 10 dni po napełnieniu zostawiają się, aby krystalizowały, poczém, wymięszane dobrze, wrzucają się do skrzynek Szutzenbacha i klersują, jak pierwszy produkt. Dają one zwykle większy kryształ jak pierwsza krystalizacya.

Melasa odciekająca z nich jest drugą melasą, a produkt otrzymany, trzecim produktem. Ten w niektórych fabrykach klarują wapnem, filtrują, gotują do krystalizacyi; w innych, osobliwie pracujących apparatem Howarda, w których to apparatach łatwiej jest melasy gotować, jak w otwartych naczyniach, gdzie często się przepalają, w takich fabrykach mówię, nie filtrują, ani klarują trzecich produktów, lecz wprost gotują je do krystalizacyi i zlewają w c i s t e r n y.

Są to w ziemi kopane i cegłą na kant murowane zbiorniki, objętości kilkunastu tysięcy litrów. W nich trzecie produkta zostają 2 do 6 miesięcy, poczém zczerpuje się z nich syrop, a osiadłe na spód kryształy czyszczą się w skrzynkach Szutzenbacha, po czém albo mięszają z sokiem świeżo ewaporowanym, albo też rozpuszczone wodą do 30° B., klarowane i filtrowane, przerabiają się na pierwszy produkt.

Cisterny robią zwykle kwadratowe, ja robiłem je długie a wązkie, szerokości dwóch metrów, głębokości takiejże, długości ile miejsce w fabryce pozwala. Zdaje mi się, iż dając więcej sposobności zetknięcia się melasie mającej krystalizować ze ścianami, daje się sposobność łatwego osadzania kryształów. Aby ziemia nie usuwała się, robiłem je u góry szersze jak u dołu, a położone belki w poprzek, trzymały podłogą, która zakrywała cisternę, i po skończonej krystalizacyi mogła być podniesioną.

Aby dać łatwość krystalizowania melasie, główną jest rzeczą utrzymywać ile możności najwyższy stopień temperatury, przez co rozrzedzona, nastręcza łatwość zbliżania się ku sobie atomów cukrowych i osiadania. Z tej przyczyny puszczano w cisterny rury z parą, zawieszone na ścianach, aby je zawsze w 50° C. utrzymać. Melasa wskazująca 44° areometru nie jest już zdolną krystalizować.

Na Ukranie niema zwyczaju przerabiania drugiego produktu zaraz na pierwszy, ale zostawiają go w magazynach, aż do przerobienia buraków, i potém dopiero przerabiają drugą krystalizacyą na biały piasek. Sposób ten nietylko że jest kosztowny, albowiem przedłuża kampanię przez kilka tygodni i spotrzebowuje mnóstwo opału i rąk, ale nadto cukier z drugiej krystalizacyi często źle odcieknięty, zostawiony w magazynach przez parę miesięcy, zmięszany z resztkami wyskoku, wody i ciał obcych flegmistych i azotowych, niewidomej ulega fermentacyi. Z tej przyczyny, rzadko tam druga i trzecia krystalizacya dają 25% cukru, to jest, połowę otrzymanego w pierwszej krystalizacyi, zaś 25% całej ilości zawartego cukru w syropie zgotowanym zwykle i za granicą w melasach i w pierwszém przerobieniu soku przepada.

Gotowanie w głowy, (rafinage en premier jet).

Monopol, jaki rozciągnęli właściciele rafineryi nad fabrykantami cukru surowego, tak jest uciążliwy, wytrąca z ręki fabrykantom tyle korzyści i zarobku, iż powszechnie teraz zaczynają sami rafinować. I w istocie, do czego się zdadzą olbrzymie odciekalnie po wprowadzeniu machin o sile odśrodkowej, jeżeli nie użyje się ich do odciekania głów rafinerskich.

Łatwość otrzymania bardzo białego piasku z pierwszej, drugiej i trzeciej krystalizacyi, za pomocą apparatu o sile odśrodkowej, nie zostawia nic więcej jak otrzymany biały piasek roztworzyć w wodzie do 30°, przefiltrować go i zgotować w głowy rafinerskie.

Lecz system ten rafinowania, po skończonej kampanii, wymaga magazynów na cukier surowy, kapitał leży dłużej i bez obrotu, czas i robotnik trwonią się, jeżeli fabrykant swój własny produkt chce rafinować. Dodajmy do tego stosunki handlowe na większą i mniejszą skalę, jakie utrzymywać będzie musiał, i z jakiemi one połączone są trudnościami, zwłaszcza u nas, kraju jeszcze za młodym dla rzeczywistego, godziwemi zyskami zadowalniającego się i na dobrej wierze opartego handlu, który wyłącznie jest w ręku żydów, a z któremi wszedłszy w stosunki handlowe, prócz kredytu i olbrzymich rabatów, jeszcze jest niepewność kapitału; wszystko to, zważywszy i pracę około rafinowania, odstrasza wielu fabrykantów u nas, a osobliwie na Ukrainie, od tego przedsiębierstwa.

Za granicą jednak fabrykanci w wielkiej części już z tej przewagi rafinerów wyzwolili się, rzucając swój produkt z pierwszej ręki w handel w formie rafinowanego cukru. Jest to olbrzymi postęp, jest to wielka korzyść i dla fabrykanta, który nie dzieli się zyskami z rafinerem, i dla konsumenta, który nie opłaca się wszystkim pośrednim agentom między nim a fabrykantem.

System wyrabiania prosto z soku burakowego cukier rafinowany w głowach małych, winniśmy Niemcom, a osobliwie fabrykantom Magdeburga, którzy pierwsi zaczęli wyrabiać tak zwany melis rafinage en premier jet. Zależy on na doskonałem oczyszczeniu soku sposobem zwykłym w defekacyi, na dobrem filtrowaniu w filtrach Dumonta, na dostatecznej ilości węgla zwierzęcego, dobrém sklarowaniu i wzbogaceniu syropu dobrze oczyszczonym cukrem.

Mięszają albo w kotle klaryfikacyjnym sok 18° B. z cukrem, podnosząc go tym sposobem do 27° B., klarują razem, filtrują dobrze i gotują w głowy, albo, co jest najnowszym i najlepszym systemem: klarują osobno sok po ewaporacyi, osobno cukier rozpuszczony, filtrują sok 27° osobno, a syrop sklarowany 30° także osobno, i dopiero w zbiorniku mięszają je z sobą w równych częściach.

Tak przygotowany syrop trzeba tylko należycie zgotować, nie słabo, albowiem przy bieleniu, głowy mocno zapadają i dziury się porobią w nich, nie za mocno, albowiem nie odciekną i trzeba je będzie na nowo przerabiać.

Gotowanie w głowy jest sztuką rafinera, i doświadczenie tylko długie może być przewodnikiem w tym względzie. Sprobuję jednak przytoczyć niektóre uwagi z doświadczenia, nabytego w niemieckich i francuzkich fabrykach, przy gotowaniu melisów.

Soki trochę zirytowane lepiej jest gotować na piasek, a nie mięszać wcale z niemi białego cukru, albowiem otrzymałby się produkt nieczysty, ciemny, tłusty, trudno bielący się. Toż samo co do soków przewapnionych. Gotowacz i dyrektor fabryki powinien w tym względzie decydować, czy tego dnia mają się nalewać cukry w głowy, czyli zostawić zwykłej krystalizacyi. Świeże buraki w pierwszych miesiącach kampanii lepiej dają się do tego użyć, jak przy końcu; wymagają one albowiem mniej wapna w defekacyi, mniej ulegają fermentacyi, i więcej mają cukru, więcej siły krystalicznej.

Co do samego gotowania w apparacie, uważać potrzeba naprzód: aby apparat był czysty; trzeba go więc parą i wodą wymyć. Potém naciąga się syropu ⅘ części, gotuje całą siłą, zostawiając jednak maleńki otwór ku zbiornikowi, ażeby w czasie gotowania resztę apparat mógł syropem dociągnąć. Wody zimnej do kondensatora nie trzeba nadto wpuszczać, aby syrop nie w nadto nizkiej gotował się temperaturze. Próbę bierze się jak zwykle przy apparacie na palcu, i kiedy nitka dosyć jest długą, zakręca się średnim haczykiem do góry, gotowanie ukończone.

Najlepsza jednak próba i nigdy nieomylna jest, poczucie stopnia klejkowatości, twardości i gęstości zgotowanego cukru, w zębach. Powinien on lepnąć do zębów, ale zarazem z pewną siłą przecinać się; od języka przybliżonego ku zębom powinien odstawać.

Zgotowany cukier wypuszcza się do chłodnicy z dwóma dnami o tyle, o ile trzeba aby dobrze dno zakrył. Reszta zatrzymuje się w apparacie i podgrzewa połową pary. Tymczasem dwóch robotników rozbijają wiosłami cukier w chłodnicy, dopóki nie zrobi się z niego żółto-biaława krystaliczna massa, pełna drobnych kryształów: wtedy puszcza się reszta z apparatu, miesza się podgrzewając w chłodnicy do 75° C. i nalewa w formy rafinerskie.

(Dok. nast.)

Позволяется печатать. 7 Сентября 1850 года. *Цензоръ И. Срезневскій.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.